

Jan Zieliński rozstał się z deblowym partnerem na półmetku sezonu

maciej · 30 maja, 2025



Jan Zieliński (LOTTO PZT Team/CKT Grodzisk Maz.) postanowił rozstać się z Sanderem Gillem po nieudanym występie na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa. Po odpadnięciu w pierwszej rundzie debla w paryskiej imprezie zaliczanej do Wielkiego Szlema, Polak zrezygnował z występu w grze mieszanej w parze z Su-Wei Hsieh z Tajwanu, z którą wygrał w poprzednim sezonie Wimbledon i Australian Open. Jeszcze nie wiadomo z kim Janek będzie startował a najbliższych tygodniach na trawiastej nawierzchni.

W środę przegrali pierwszy mecz w stolicy Francji 3:6, 4:6 z Amerykanami Christianem Harrisonem i Evanem Kingiem. W czwartek o rozstaniu Zielińskiego i Gille'a poinformowała na swojej stronie internetowej belgijska federacja tenisowa, podając jednocześnie, że Sander rozpocznie występy na trawie u boku doświadczonego i bardzo utytułowanego Rohana Bopanny z Indii. Decyzja o zakończeniu współpracy ze strony Polaka zapadła już przed rozpoczęciem Roland Garros.

– Już przed tygodniem, po występie w turnieju w Hamburgu, Jan powiedział mi, że nie chce kontynuować wspólnej gry. On oczekuje finałów tydzień po tygodniu i nie uważał wyników uzyskiwanych ze mną za wystarczająco zadowalające. Dla mnie ta decyzja była zaskoczeniem, bo to były też trudne miesiące. Jan długo był kontuzjowany i dwa razy zmieniał rakiety, a to zawsze wpływa na grę i wyniki” – stwierdził Gillem w rozmowie z portalem sporza.be.

W ostatnich sezonach Zieliński tworzył zgrany duet z Hugo Nysem z Monako, ale ich drogi rozeszły się na jesieni. Nowy sezon rozpoczął u boku doświadczonego Belga, ale ich wspólne wyniki nie zachwycaly, choć w styczniu dotarli do 1/8 finału w wielkoszlemowym Australian Open, a w lutym osiągnęli finały w turniejach

ATP 500 w Rotterdamie i ATP 250 w Marsylii.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

W kwietniu, po przejściu na korty ziemne, wystąpili w półfinale imprezy ATP 500 w Monachium i ćwierćfinale ATP 1000 w Madrycie. Potem jednak przyszły porażki w pierwszych rundach w turnieju ATP 500 w Hamburgu i w tym tygodniu w Roland Garros.

Janek spadł ostatnio w deblowym rankingu ATP na 35. miejsce, a Gille jest 43. na świecie. To sprawiło, że nie byli rozstawiani w drabinkach większych turniejów i często trafiali na wyżej notowane pary już we wczesnych fazach.

Decyzje o rozstaniach w grze podwójnej nigdy nie są łatwe, a przede wszystkim trudno jest znaleźć właściwy moment na zmianę partnera. Zwykle pierwszym momentem podsumowania współpracy są dwa duże turnieje ATP 1000 w Indian Wells i Miami. One plus styczniowa lewa Wielkiego Szlema w Melbourne to już potencjalny spory „kawałek tortu” jeśli chodzi o możliwość zdobycia punktów do rankingu ATP Doubles Race, który wyłoni osiem najlepszych par sezonu uczestniczących w listopadowym ATP Finals.



Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 **YONEX**

Drugą taką cezurą jest zakończenie ponad dwumiesięcznych startów na kortach ziemnych, a szczególnie Roland Garros. Właśnie na mączce rozgrywane są turnieje ATP 1000 w Monte Carlo, Madrycie i Rzymie, a w nich plus w stolicy Francji do zgarnięcia jest aż 5000 punktów.



Jeśli po sześciu miesiącach gry wyniki nie dają perspektyw na realny awans do turnieju Masters ATP w Turynie to jest to praktycznie ostatni moment, żeby spróbować stworzyć debel z innym zawodnikiem.

Właściwie od razu z Paryża światowa czołówka przenosi się na pięć tygodni na korty trawiaste, a ta nawierzchnia nie każdemu pasuje. Jednak jest to dobry czas na próbę poznania się i zgrania, zanim rozpocznie się ostatnia i najdłuższa część sezonu na twardych kortach w Stanach Zjednoczonych i Azji, a także jesiennych turniejach w hali.

W końcu na horyzoncie w ramach US Open Series są dwie imprezy ATP 1000 i wielkoszlemowy US Open (w sumie 4000 pkt do zdobycia). W jesiennym kalendarzu na największe korzyści punktowe można liczyć w dwóch imprezach ATP 1000 w Szanghaju i w paryskiej hali Bercy, nieco mniejsze w pojedynczych turniejach rangi ATP 500 w Azji i Europie.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W sumie nie dziwi rozżalenie wybrzmiewające w słowach Gille’a opublikowanych przez belgijski portal. Ale Janek Zieliński należy do ambitnych tenisistów, mierzących w wysokie cele, więc jego decyzja nie dziwi. Ma w dorobku wielkoszlemowy finał osiągnięty z Hugo Nysem w Australian Open 2023, a także dwa tytuły w mikście z Su-Wei Hsieh w Melbourne i Londynie, a w czerwcu 2023 roku osiągnął siódme miejsce na świecie w indywidualnym rankingu deblistów.

Biorąc pod uwagę tegoroczne wyniki, na pewno odbiegające od początkowych oczekiwań, decyzja podjęta przez zawodnika LOTTO PZT Team nie zaskakuje. Na pewno jest trudna i odważna, dlatego warto trzymać kciuki, żeby wybory partnera lub partnerów dokonywane przez Janka w najbliższych miesiącach przyniosły spodziewaną poprawę rezultatów, ale i pozycji w rankingu, bo ewentualne rozstawianie w największych turniejach pozwala uniknąć wylosowania najmocniejszy par już na otwarcie, a czasem daje też wolny los w pierwszych rundach.

czytaj też: [Jan Zieliński: Zapomnij o wczoraj, pracuj dziś na swoje jutro](#)

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/jan-zielinski-rozstal-sie-z-partnerem-na-polmetku-sezonu/>